

doli, tanczę z demonami

<intro>
(mumin nie żyje)

<zwrotka 1: bryan>
pierdole mode, chociaż przydalby sie motherlode
stary, ale plone samotnie jak pod skos ostatnimi czasy
wyprowadze sie stad kiedys, wyrzuce te stare graty
ale na razie zostaje, wiec jestem tutaj dalej z wami
daje wersy do ktorych mozesz wracac nocami zawsze
nie chroni mnie kevlar, po twoim strzale upadne
czasami nie moge usnac, oczy czerwone jak sharingan
wlasnie wtedy czuje, ze jestem tu sam na sam

<bridge: pit>
(czy to nie piekne?)
sam na sam
(czy to nie piekne?)
sam na sam
sam na sam
sam na sam

[refren: doli]
(mumin nie żyje)
rzadko kiedy sam na sam, znowu nienawidze ludzi, mam to we krwi jak narko, kiedy tancze z demonami
wczoraj mialem naga dame, towar, dzis mam tylko nadzieje, ze nie pierdolnie mi watroba, o, o
rzadko kiedy sam na sam, znowu nienawidze ludzi, mam to we krwi jak narko, kiedy tancze z demonami
wczoraj mialem naga dame, towar, dzis mam tylko nadzieje, ze nie pierdolnie mi watroba, o, o

<bridge: doli>
czy to nie piekne?
sam na sam
czy to nie piekne?
(powiedz mi sam)

<hook: doli>
powiedz sama, wygladam cudownie, gdy umieram
nie, nie wygladam za innymi
tworze sztuke przy tym tancze ostatnie moje macabre
wbij mi noz w me plecy, kurwa sztokholm, bo wyciagne go i bede sie cieszac